Redakcja i Administracja Częstochowa, Aleje 3Z, tel. 22-45 i 10-35. Odpowiedzialny za pismo: Komitet Redakc. Wydaje: Spółdz. Wydawnicza „Czytelnik".

ŻYCIE CZĘSTOCHOWY

Prenumerata miesięczna zł 4.05, zamiejsc. 4.50. Zgłoszenia przyjmuje Administracja: Aleje 3Z, tel. 22-45. Ogłoszenia drobne zł. 1.50 za wyraz, wymiarowe za tekstem zł. 3— za 1 m/m., specjalne zł. 10.— za wiersz. Konto PKO I-717/110.

Nr 287 (1541) B SOBOTA, 27 PAŹDZIERNIKA 1951 ROKU CENA 15 gr

Nowe wspaniałe osiągnięcia gospodarki ZSRR

Wzrost produkcji przemysłowej o 15 proc. w III kwartale r. b.

Komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego

MOSKWA (PAP). Centralny Urząd Statystyczny przy Radzie Ministrów ZSRR ogłosił komunikat o wykonaniu państwowego planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR za III kwartał 1951 r. Komunikat przytacza następujące dane, obrazujące rozwój przemysłu i rolnictwa oraz wzrost obrotu towarowego w III kwartale br.:

I. Wykonanie planu produkcji przemysłowej

Kwartalny plan globalnej produkcji przemysłowej wykonany został w 103 procentach. Poszczególne ministerstwa wykonały plan globalnej produkcji przemysłowej w sposób następujący:

Min. hutnictwa żelaza	105
Min. hutnictwa metali nieżelaznych	101
Min. przemysłu węglowego	100,4
Min. przemysłu naftowego	102
Min. elektrowni	102
Min. przemysłu chemicznego	103
Min. przemysłu elektrotech.	101
Min. przemysłu środków łączności	99,1
Min. budowy maszyn ciężkich	98
Min. przemysłu samochodowego i traktorowego	97
Min. budowy obrabiarek	99
Ministerstwo budowy maszyn i przyrządów	100,5
Min. budowy maszyn budowlanych i drogowych	100
Min. budowy maszyn transportowych	97
Min. budowy maszyn rolniczych	102
Min. przemysłu materiałów budowlanych ZSRR	102
Min. przemysłu lesnego ZSRR	99
Min. przemysłu papierniczego i drzewnego	103
Min. przemysłu tekstylnego ZSRR	103
Min. przemysłu rybnego ZSRR	104
Min. przemysłu mięsnego i mleczarskiego ZSRR	102
Min. przemysłu spożywczego ZSRR	105
Min. uprawy bawełny ZSRR	83
Przedsiębiorstwa przemysłowe min. komunikacji	101
Przedsiębiorstwa przemysłowe min. ochrony zdrowia ZSRR	104
Przedsiębiorstwa przemysłowe min. kinematografii ZSRR	107
Min. przemysłu miejscowego i min. miejscowego przemysłu opałowego republik związkowych	107
Spółdzielczość rzemieślnicza	107

Globalna produkcja przemysłu radzieckiego w III kwartale rb. wzrosła w porównaniu z III kwartałem 1950 r. o 15 proc., a wydajność pracy robotników w przemyśle o 8 proc. Koszty własne produkcji przemysłowej spadły w porównaniu z r. ub. o 9 procent.

II. Rolnictwo

W kołchozach i sowchozach zbiory pomyślnie dobiegają końca. Obszar zasiewu zbóż ozimych jest większy niż w r. ub., przy czym znacznie wzrosła powierzchnia zasiewu potencyj.

W r.b. uległa dalszemu umocnieniu baza materialno-techniczna rolnictwa i sowchozów. Ośrodki maszynowo-traktorowe w ciągu ub. okresu 1951 r. wykonały w kołchozach o 20 proc. więcej robót rolnych niż w tym samym okresie 1950 r. W kołchozach sprzątnięto przy pomocy kombajnów o 32 proc. więcej zbóż niż w r. 1950.

Pogłowie bydła stanowiącego własność kołchozów wzrosło od 1 października 1950 r. do 1 października 1951 r. w sposób następujący: bydła rogatego — o 13 proc., w tym krów — o 18 proc., pogłowie trzody chlewnej — o 27 proc., owiec i kóz — o 7 proc. oraz koni — o 9 proc. Ilość drobiu w kołchozach zwiększyła się o 11 proc. Wzrosło również pogłowie bydła w sowchozach min. sowchozów ZSRR.

III. Wzrost obrotu towarowego

W III kwartale 1951 r. odbywał się dalszy rozwój handlu radzieckiego.

Placówki handlu państwowego i spółdzielczego sprzedały ludności w cenach porównywalnych o 13 proc. więcej towarów niż w III kwartale r. 1950.

Sprzedaż mięsa wzrosła o 19 proc., wyrobów masarskich — o 14 proc., przetworów rybnych — o 11 proc., tłuszczów zwierzęcych i roślinnych — o 12 proc., mleka i nabiału — 38 proc., serów — o 18 proc., cukru — o 33 proc., wyrobów cukierniczych — o 23 proc., tkanin bawełnianych — o 22 proc., tkanin jedwabnych — o 33 proc., wyrobów dziewiarskich — o 24 proc., wyrobów trykotażowych — o 20 proc., obuwia — o 10 proc., artykułów perfumeryjnych — o 20 proc., mebli — o 49 proc., odbiorników radiowych — o 55 proc., pateronów — o 23 proc., maszyn do szycia — o 33 proc., aparatów fotograficznych — o 30 proc., rowerów — 2,3 raza.

W III kwartale 1951 r. w porównaniu z III kwartałem 1950 r. wzrosła również ilość produktów rolnych sprzedanych ludności na rynkach kołchozowych, przy czym najbardziej wzrosła sprzedaż mąki, słoniny, drobiu, jaj, owoców i miodu.

»Wólczanka« walczy o zobowiązania

Łódzkie Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Wólczanka" walczy o rzetelną realizację zobowiązań podjętych ku czci Wielkiej Rewolucji Październikowej. Wiele załóg przekroczyło już podjęte zobowiązania do dn. 15 bm. Wśród nich przoduje widoczna na zdjęciu Maria Molga, która wykonuje 145 proc. normy. *(Foto C. A. P. Scarfhare)*

Już pięć województw wykonało

roczny plan dostawy ziemniaków

Rosną dostawy zboża

Jak wynika z napływających meldunków, skup ziemiopłodów czyni znaczne postępy w ostatnich dniach.

W siedmiu województwach 26 powiatów przekroczyło już 70 proc. rocznego planu skupu zboża, 9 trzy powiaty wykonały roczny plan w całości. Cztery powiaty zostały już zwolnione od obowiązujących odstępów i miarek młyńskich.

Pięć województw wykonało już roczny plan odstaw ziemniaków jadalnych. Równocześnie coraz liczniejsze gromady wywiązują się w całości z obowiązków finansowych w stosunku do Państwa, spłacając podatek gruntowy, SFOR i należne raty Pożyczki.

Roczny plan sprzedaży zboża Państwu przekroczyły dotychczas powiaty: Zawiercie, Tarnowskie Góry i Bielsko w woj. katowickim. Powiaty te wraz z powiatem Piła w woj. poznańskim, które osiągnęły już 90,5 proc. rocznego planu — zwolnione zostały od odsypów i miarek młyńskich. W woj. warszawskim przodują powiat Radzymin.

Oprócz pięciu województw, w których roczny plan sprzedaży ziemniaków został już przekroczony, a mianowicie: lubelskiego, zielonogórskiego, opolskiego, katowickiego i rzeszowskiego, pomyślnie przedstawia się wykonanie planu w woj. krakowskim, gdzie 7 powiatów przekroczyło roczny plan.

W ciągu ostatnich dwóch dni 30 gromad w woj. krakowskim odstawiło zboże zbiorowo. Np. w gminie Klimontów, pow. Miechów, do punktu skupu przybyło ze zbiorem 38 furmanek. W gromadzie Jerzmanowice, pow. Olkusz, jednocześnie odstawiło zboże 50 chłopów. Z 89 gromad woj. krakowskiego donoszą o pełnym wykonaniu rocznych planów zbiorowych. Gminy: Żywiec, Spytkowice, Leśna, Stryszawa i Sucha wykonały lub przekroczyły roczny plan skupu zboża.

131 tys. ton ziemniaków dla Śląska

Do miast i ośrodków przemysłowych całego kraju nadchodzą duże transporty ziemniaków, przeznaczone na zaopatrzenie ludności pracującej. Ziemniaki te pochodzą z planowego skupu na wsi. Na Śląsk kierowane są również transporty nadchodzące z NRD.

Do 23 bm. do śląskiego okręgu przemysłowego dostarczono już ogółem ponad 131 tys. ton ziemniaków, co stanowi więcej niż połowę globalnego zapotrzebowania tego okręgu. Ok. 80 proc. dostaw kieruje się do zakładów pracy, które rozdzielają je między członków załóg. Przede wszystkim zaopatrywani są górnicy i hutnicy, następnie pracownicy innych fabryk i instytucji. W wielu zakładach pracy ziemniaki otrzymała już większość załogi.

Również do Łodzi nadchodzą coraz większe ilości ziemniaków. Każdy łódzki konsument może nabyć w sklepach spożywczych MHD i PSS jednorazowo do 50 kg ziemniaków.

Niezależnie od bież. zaopatrzenia rynku, odpowiednie rezerwy ziemniaków na zimę zapewnią dobre zaopatrzenie ludności Łodzi w tym okresie.

W woj. bydgoskim spółdzielnie spożywców sprawnie przeprowadzają sprzedaż ziemniaków dla świata pracy. Wobec pełnego zaopatrzenia spółdzielczych punktów sprzedaży, próby śrubowania cen przez kułaków i spekulantów zawiodły.

Zniżka cen wolnorynkowych ziemniaków

Znaczna poprawa i przekraczanie planów skupu ziemniaków spowodowały przełom na wolnym rynku i zapoczątkowały poważną obniżkę cen. W dużym stopniu zmniejszyły się zakupy wolnorynkowe ze strony ludzi pracy, którzy zaopatrywali się w ziemniaki poprzez rady zakładowe lub bezpośrednio przez spółdzielnie spożywców.

Np. w Gdyni płaci się przeciętnie 40 zł, a nawet 30 zł za 100 kg.

Na targach w Bydgoszczy przeciętne ceny wynoszą 45 — 48 zł, a w Grudziądzu 35 zł za 100 kg. Od 30 do 40 zł za 100 kg waha się cena ziemniaków w **Chełmie, Lublinie i Krasnymstawie.**

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Cenny sukces obozu pokoju

Wznowienie konferencji rozejmowej w Korei

(Radiogram specjalnego wysłannika „Życia" red. H. Korotyńskiego)

Panmundżon, 25 października

25 października o godz. 11 wznowione zostały po z górą dwumiesięcznej przerwie rokowania o zawieszenie i położenie kresu zbrodniczej wojnie w Korei. Do namiotu w Panmundżon, gdzie tak długo odbywały się narady oficerów łącznikowych, przybyli gen. Nam Ir, na czele delegacji koreańsko-chińskiej i admirał Joy, na czele delegacji amerykańskiej.

Przed wznowieniem rokowań czołowie obu delegacji podpisali zawarte przez oficerów łącznikowych porozumienie co do warunków bezpieczeństwa konferencji rozejmowej. Zobowiązanie zawarte w umowie będzie wtedy pełnowartościowe, gdy strona amerykańska potwierdzi je czynami. Dlatego podkreślić to trzeba w odniesieniu do Amerykanów, że oni właśnie w ciągu ostatnich trzech miesięcy dopuścili się wielokrotnie pogwałcenia bezpieczeństwa obrad, aż do kryminalnych czynów włącznie. „Amerykanie musieli zgodzić się na wznowienie obrad" — oto jakie słowa powtarzają się najczęściej w komentarzach w Panmundżon.

Amerykanie nie chcieli, ale musieli zająść powtórnie do konferencji rozejmowej i to jest cenny sukces obozu pokoju. To jest nowy dowód, jak silny jest nacisk pokojowej opinii na świecie, która wiąże ręce agresorowi i nie pozwala mu na jaw nie oświadczenie: nie chcę rokowań.

H. Korotyński

PEKIN (PAP). Na porannym posiedzeniu gen. Nam Ir zaproponował utworzenie stałej mieszanej komisji oficerów łącznikowych obu stron, która czuwałaby nad przestrzeganiem porozumienia w sprawie bezpieczeństwa terenu rokowań. Delegacja amerykańska wyraziła na to zgodę.

Następnie przystąpiono do dyskusji nad sprawą ustalenia wojskowej linii demarkacyjnej. Aby przyśpieszyć postęp rokowań obie strony zgodziły się przekazać tę sprawę specjalnej podkomisji. W skład podkomisji weszli: generałowie Li Sang-cao i Hsien Fang oraz gen. Hodge i kontradmirał Burke.

Posiedzenie zakończyło się o godz. 11.50.

O godz. 14.00 zebrała się podkomisja dla omówienia sprawy ustalenia wojskowej linii demarkacyjnej i utworzenia strefy zdemilitaryzowanej. Dyskusja trwała do godz. 15.40.

Następne posiedzenie podkomisji wyznaczono na 26 bm., godz. 11.00.

30 bm. posiedzenie Sejmu

Zwołanie sesji jesiennej

Prezydent R.P. zarządzeniem z 25 bm. zwołał Sejm Ustawodawczy na zwyczajną sesję jesienną 30 października 1951 r.

Marszałek Sejmu wyznaczył posiedzenie Sejmu Ustawodawczego na wtorek, 30 bm., o godz. 10.

Porządek dzienny 97 posiedzenia Sejmu w dn. 30 bm. przewiduje 18 pozycji, w tym m in. projekt ustawy o Polskiej Akademii Nauk, dekret Rządu o rozpisaniu Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski, o szczególnych uprawnieniach i ulgach dla żołnierzy kadrowej służby wojskowej i ich rodzin oraz o obszarach szczególnie ważnych dla obrony kraju.

PO TO, ŻEBY BYŁ CHLEB

POMYŚLNY — dzięki wysiłkowi *Partii i Rządu*, dzięki ofiarności tysięcy aktywistów — przebieg akcji skupu ziemniaków nie może i nie powinien przesłonić nam ani na chwilę węzłowej akcji planowego skupu zboża, rozpoczętej kilka miesięcy temu. Jest i w tej dziedzinie niewątpliwa poprawa, ale — w skali ogólnokrajowej — poprawa niedostateczna.

W akcji skupu zboża, podobnie jak we wszystkich innych planowych przedsięwzięciach gospodarczych — obojętne, czy dotyczą one rolnictwa, czy też przemysłu lub transportu — o zadowalającym wykonaniu planu można mówić dopiero wtedy, gdy jest ono pełne; gdy przebiega właśnie planowo; gdy wszystkie bez wyjątku ogniwa — w danym wypadku każde gospodarstwo, każda gromada, gmina, powiat, województwo — wywiążą się ze swych obowiązków w terminie.

MAMY już dziś nie tylko gromady i gminy, ale całe wzorowe powiaty (np. Tarnowskie Góry czy Zawiercie), które wykonały a nawet przekroczyły plan dostaw zboża państwu — dając tym samym konkretny dowód patriotyzmu, konkretny dowód wcielania w życie sojuszu robotniczo-chłopskiego. Ogólnie mówiąc: wszędzie tam, gdzie Rady Narodowe i aktyw polityczno-społeczny przeprowadziły akcję uświadomienia mas chłopskich, gdzie biły się o plan skupu zboża — plan jest pomyślnie wykonywany.

Ale wokół sprzedaży nadwyżek zbożowych państwu, kułacy i spekulanci rozwinęli właściwą sobie — i wrogą narodowi — działalność. Wyzyskując wahania części średniaków i ich obawy o pszenicę, wyzyskując równocześnie ospałość niektórych Rad Narodowych — utrudnili bogacze wiejscy akcję skupu zboża.

TE machinacje wroga klasowego, spełzające coraz jawniej na pozycje antynarodowe — muszą być i będą przekreślone. Obawy zaś chłopów, umyślnie podsycane przez wiadome koła, są całkowicie nieuzasadnione. Państwo rozporządza dostatecznymi — i rozporządzać będzie jeszcze większymi — rezerwami paszowymi, i to rezerwy udostępni wsi. Wraz z odpowiednią ilością nawozów sztucznych, ziarna siewnego, maszyn rolniczych, kredytów finansowych itp. Państwo Ludowe nie pozostawi też na łaskę losu chłopów okolic dotkniętych klęską posuchy. Ale również po to, aby to trudne zadanie wykonać, państwo musi zrealizować w pełni i w terminie plan skupu zboża.

Terminowe wykonanie tego planu jest zatem nie tylko patriotycznym obowiązkiem chłopa, ale leży w jego najgłębszym interesie. Również i w bezpośrednim interesie. Przypomnieć bowiem należy, że m. in. z chwilą wykonania przez dany powiat planu skupu co najmniej w 90 procentach, gospodarstwa rolne zwolnione są całkowicie od opłaty za przemiał, pobieranej w zbożu, czyli od tzw. odsypu miarki. Tym samym każdy chłop zainteresowany jest bezpośrednio, aby jego gromada, gmina i powiat jak najszybciej plan skupu wykonały. Chłopi, którzy odstawili już przewidziane ilości zboża, winni przeto baczyć i dołożyć starań, ażeby reszta gromady, gminy, powiatu również w terminie wykonała plan skupu.

WYKŁADNIKA siły państwa ludowego: wykładnika sojuszu robotniczo-chłopskiego i prawdziwego patriotyzmu nie mierzy się gołosłownymi zapewnieniami, ani mniej lub bardziej szumnymi frazesami, lecz rzetelnym wykonywaniem obowiązków. Jest rzetelnym przykładem, który się daje sąsiadom i którym porywa się swoich sąsiadów, swoich współobywateli. Chłop polski w swej przeważającej masie był i jest prawdziwie patriotyczny. Chłop polski mało dni, średniorolny wie, co zawdzięcza Państwu Ludowemu. I zawsze swe losy wiązał — mniej lub bardziej świadomie — z klasą robotniczą. Ale dopiero dziś, w państwie ludowym ujęte ta nabrała żywej, istotnej treści: równości praw i obowiązków. A więc i równej współodpowiedzialności za dobro kraju i jego siłę.

T. D.

Walczymy wspólnie o pokój

aby móc zbudować przyszłość piękną i jasną

Przemówienie Prezydenta Piecka w Pradze

PRAGA (PAP). W Pałacu Przemysłowym w Pradze odbyła się w środę potężna manifestacja przyjaźni między narodami Czechosłowacji i Niemieckiej Republiki Demokratycznej. W manifestacji wzięli również udział prezydent NRD Wilhelm Pieck oraz członkowie delegacji rządowej NRD.

Po zagajeniu zebrania przez sekretarza generalnego Centralnego Komitetu Akcji Frontu Narodowego dr Johna, przemówienie wygłosił prezydent Pieck, podkreślając na wstępie, że zaproszenie delegacji NRD do Czechosłowacji przyjęte zostało jako wyraz zaufania Republiki Czechosłowackiej do miłującej pokój NRD.

Niechaj ta wspaniała manifestacja przyjaźni czechosłowacko-niemieckiej — ciągnął prezydent Pieck — przypomni nam raz jeszcze, że oba nasze narody zawdzięczają swe wyzwolenie zwycięstwu bohaterskiej Armii Radzieckiej nad niemieckim agresorem faszystowskim. Dzień tego zwycięstwa stał się początkiem nowego życia dla narodu niemieckiego.

Prezydent Pieck omówił następnie pokrótce sytuację ekonomiczną i polityczną w NRD, podkreślając, że w Niemieckiej Republice Demokratycznej realizowana jest konsekwentnie uchwała konferencji poczdamskiej w sprawie demokratycznego i pokojowego rozwoju Niemiec. W przeciwieństwie do tego zachodnie mocarstwa okupacyjne skierowały Niemcy zachodnie na drogę remilitaryzacji i przygotowań do nowej wojny, uniemożliwiając pokojowy rozwój i zjednoczenie Niemiec.

W chwili obecnej jasne jest dla wszystkich — oświadczył prezydent Pieck — że mocarstwa zachodnie dążyły do rozbicia Niemiec, aby móc wykorzystać ekonomikę i rezerwy ludzkie Niemiec zachodnich dla przygotowania trzeciej wojny światowej.

Samowolne rozczłonkowanie naszej ojczyzny, wzrastające brzemię wydatków, jawne przygotowanie do wskrzeszenia armii niemieckiej wywołują oburzenie wśród najszerszych warstw narodu niemieckiego. Odezwa Izby Ludowej NRD w sprawie zwołania narady ogólnoniemieckiej spotkała się z gorącym poparciem całego narodu niemieckiego. Mając oparcie w NRD, miłujący pokój ludzie w Niemczech kroczą nową drogą, drogą obrony pokoju i nierozerwalnej przyjaźni z socjalistycznym Związkiem Radzieckim, z resztą demokracji ludowej i z całym światowym obozem pokoju.

Podżegacze wojenni — powiedział prezydent Pieck — głoszą nienawiść do Polaków i Czechów, do Rosjan i Chińczyków. Głoszą oni ponownie przeklętą ideologię hitlerowską o wyższości narodu niemieckiego nad pozostałymi narodami. Przeciwstawiamy się tej podburzającej propagandzie jest naczelnym obowiązkiem wszystkich niemieckich obrońców pokoju.

W ciągu dwóch lat swego istnienia NRD stworzyła warunki umożliwiające nawiązanie nowych, przyjaznych stosunków z sąsiednimi narodami. Granica na Odrze i Nysie jest dla NRD ostateczną granicą pokoju.

Pokojowa praca oraz szczere i przyjazne stosunki ze wszystkimi sąsiednimi narodami są jedyną przesłanką dobrobytu narodu niemieckiego.

Prezydent Pieck wyraził w zakończeniu życzenie, aby przyjacielska wizyta w Pradze delegacji NRD przyczyniła się do umocnienia i rozszerzenia serdecznych stosunków między Republiką Czechosłowacką i NRD.

Między narodami obu krajów, zjednoczonymi w obozie pokoju — stwierdził mówca — nie mogą już powstać żadne konflikty. Walczymy wspólnie o pokój, abyśmy w rodzinie miłujących pokój narodów, które, na zawsze zetwały z przeszłością, mogli zbudować przyszłość piękną i jasną.

Po przemówieniu prezydenta Piecka zabrał głos premier Republiki Czechosłowackiej — Zapotocky, dziękując prezydentowi i członkom delegacji rządowej NRD za wizytę w Pradze.

PRAGA (PAP). W środę wieczorem prezydent Republiki Czechosłowackiej Gottwald wydał przyjęcie na cześć prezydenta NRD Piecka i towarzyszącej mu delegacji rządowej NRD.

Na str. 2

Nota polska do Szwecji

*

Uchwały Rady Narodowej Chin Ludowych

29 tys. ton ziemniaków załadowano dla Polski w NRD

W NRD załadowano już 29.000 ton ziemniaków z przeznaczeniem do Polski. Znaczna część załadowanych transportów przybyła już do Polski.

Przewiduje się, że całość bieżących dostaw z NRD, tj. 100.000 ton ziemniaków, zakończona będzie w okresie 7 — 13 listopada br.

Z Berlina donoszą, że prace przy wykopkach i załadunku ziemniaków przeznaczonych dla Polski przeprowadzane są przez ludność bardzo szybko i z wielką troskliwością. W niedzielę zgłosiło się samorzutnie do pomocy w tych pracach wielu robotników przemysłowych.

Na prośbę młodzieży szkolnej z okolicznych miejscowości zwolniono ją w sobotę wcześniej z lekcji, aby mogła dopomóc w wykopkach.

140 km na godzinę

Nowy polski parowóz

Fabryka Lokomotyw im. Dzierżyńskiego w Chrzanowie przekazała PKP do eksploatacji pierwszy parowóz nowego typu — Ol-49.

Konstrukcja parowozu opracowana została przez polskich inżynierów którzy za wzór obrali sobie doskonały osobowy parowóz radziecki typu SU.

Po przeprowadzeniu pomyślnych prób, przystąpiono już do seryjnej produkcji nowego typu parowozu. Jest on przeznaczony do prowadzenia lekkich pociągów osobowych i rozwijać może maksymalną szybkość 110 km na godzinę.

Delegacja SRP w Szwajcarii

GENEWA (PAP) 23 bm. delegacja Światowej Rady Pokoju w składzie: przewodniczący SRP Joliot-Curie, członkowie Rady: Eugenie Cotton, b. min Yves Farge, prof Infeld i Bonnard, odwiedziła Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża w Genewie.

Sztucznie skonstruowane i sprzeczne z prawem argumenty nie mogą usprawiedliwić antypolskiej akcji władz szwedzkich

Ponowny protest Rządu RP

Na notę polskiego M. S. Z. z 8 października 1951 r. w sprawie incydentu na polskim statku „Wielunin", szwedzkie M. S. Z. udzieliło notą z 17.10. 1951 r. odpowiedzi, z której m. inn. wynika, co następuje:

Po powołaniu się na zasady prawa morskiego nota podaje, że policja szwedzka powiadomiona została przez miejską Demańską, że marynarz Kulka z s/s „Wielun" został zamknięty na pokładzie tego statku, z którego chciał zbiec celem uniknięcia prześladowań ze strony władz polskich. Ponadto celnicy, którzy zeszli do dowoli statek, donieśli policji, że Kulka zamknięty jest w kabinie i co ślał pobity. Z tego też powodu policja udała się na statek. Badenia, które policja przeprowadziła „nie dostarczyły dowodów, które byłyby w sprzeczności z uprzednio wysuniętymi podejrzeniami".

Po stwierdzeniu, że doniesienia o pobiciu Kulki nie odpowiadały prawdzie, nota podaje, że Kulka „szeptem" tak, aby go nie usłyszeli obecni przy przesłuchaniu przez policję szwedzką członkowie załogi, prosił policjantów o prawo azylu w Szwecji, po czym nota stwierdza, że sposób zachowania się policji szwedzkiej był rzekomo usprawiedliwiony.

W odpowiedzi na powyższą notę szwedzkiego MSZ, polskie MSZ przesłało 25.10. 1951 r. Poselstwu Szwedzkiemu w Warszawie notę następującej treści:

Tekst noty polskiej

W nocie z 17.10 1951 r. szwedzkie MSZ zmuszone było potwierdzić, że zarzut o rzekomym pobiciu marynarza Stanisława Kulki był zupełnie gołosłowny. Rząd Szwedzki przyznając zatem, że na statku nie dokonano żadnego aktu, który uzasadniały ingerencję interwencję władz szwedzkich. Mimo to nota usiłuje w sposób sztuczny i zupełnie nieprzekonywający usprawiedliwić bezprawną i brutalną akcję policji szwedzkiej.

Nie ma bowiem żadnego znaczenia twierdzenie, że władze szwedzkie otrzymały jakieś oszczercze doniesienie ze strony niejakiej Demańskiej. Nie ma również znaczenia oświadczenie celników w tej sprawie. Stąd też wniosek władz szwedzkich o rzekomym pobiciu Kulki był najzupełniej dowolny, tym bardziej, że w chwili wejścia policji na statek obecny na pokładzie lekarz szwedzki kategorycznie zaprzeczył faktowi pobicia Kulki. Z noty szwedzkiej wynika ponadto, że celnicy szwedzcy przybyli na statek wcale nie celem wykonywania swoich czynności służbowych, ale nadużyli swoich uprawnień, bo pod pozorem przeprowadzenia rewizji celnej poszukiwali Stanisława Kulki. W ten sposób władze szwedzkie naruszyły już wówczas uprawnienie polskiego statku w porcie sztokholmskim.

Wbrew logice i prawu

Usiłując usprawiedliwić bezprawne działania policji, szwedzkie MSZ wysuwa argument jakoby spostrzeżenia funkcjonariuszy policji szwedzkiej nie dostarczyły dowodów, które byłyby w sprzeczności z uprzednio wysuniętymi podejrzeniami". W ten sposób szwedzkie MSZ, wbrew wszelkiej logice, zamiast samemu przeprowadzić dowód prawdziwości swoich twierdzeń, przerzuca na dowództwo statku obowiązek udowodnienia okoliczności negatywnych, czyli — że jakiś fakt nie miał miejsca. Jest to jedyna w swoim rodzaju metoda — usiłuje bowiem nagiąć fakty do podejrzeń. W ten sposób szwedzkie MSZ dyskwalifikuje całą swoją argumentację zarówno z punktu widzenia logiki jak i prawa.

Niepoważne jest twierdzenie szwedzkiej noty, jakoby Kulka wobec przedstawicieli policji „szeptem" prosił o przesłuchanie go na ląd. Jakże bowiem Kulka mógł zbiec żyć takie oświadczenie, skoro wia domień jest, że nie zna zupełnie języka szwedzkiego i że w czasie rozmowy między nim a funkcjonariuszami policji szwedzkiej użyć musiano tłumaczy? Rząd Polski musi wyrazić zdziwienie, że szwedzkie MSZ tak łatwo dało się wprowadzić w błąd przez przedstawicieli władz, którzy dla ukrycia swojej nielegalnej akcji użyli tak nieprawdopodobnego i bezsensownego argumentu.

Przyznając, że na „Wieluniu" nie dokonano żadnego nielegalnego aktu, nota szwedzkiego MSZ usiłuje mimo oczywistości usprawiedliwić gwałt i bezprawie policji na statku polskim.

Nota szwedzka stwierdza na samym wstępie, że wkroczenie na obcy statek w porcie uzasadnione może być jedynie naruszeniem prawa lub zakłóceniem porządku w porcie. Ponieważ, jak wynika w sposób oczywisty nawet z twierdzeń omawianej noty, fakty takie na statku „Wieluń" nie miały miejsca, akcja policji szwedzkiej była bezprawna. Argumentacja zatem noty szwedzkiej potwierdza jedynie słuszność stanowiska Rządu Polskiego.

Rząd Polski musi przypomnieć Rządowi Szwedzkiemu, że na tym odcinku ustalone są zasady, które uznała i respektuje praktyka międzynarodowa. Rząd Polski pragnie przypomnieć, że to właśnie w Sztokholmie w r. 1928 Instytut Prawa Międzynarodowego w swoim projekcie dotyczącym regulaminu morza przybrzeżnego wyraźnie stwierdził, że byle jakie zbrodnie i występki, których skutki wykraczają poza statek, podlegają jurysdykcji państwa przybrzeżnego (art. 7). Instytut ten przyjął tym samym w innym sformułowaniu nawet projekt amerykański z r. 1927, który wyraźnie stwierdza, że jedynie na żądanie kapitana statku lub oficera dowodzącego, wyrażone wobec władz miejscowych państwo przybrzeżne może wykonywać jurysdykcję w sprawach wyłącznie dotyczących wewnętrznej administracji statku. Sprawy dyscypliny na statku, sprawy dotyczące wzajemnego stosunku między załogą a kapitanem są zatem wyłączone z kompetencji państwa przybrzeżnego.

Pogwałcenie ustaw międzynarodowych

W danym konkretnym wypadku, jak Rządowi Szwedzkiemu dobrze wiadomo, kapitan w wykonywaniu swoich uprawnień dyscyplinarnych w stosunku do członka załogi zarządził jego ukaranie. Władze szwedzkie natomiast, w sposób używanie sprzeczny z prawem, pozbawiły kapitana jego uprawnień, uznawszy tak przez prawo międzynarodowe, jak i ustawodawstwa wszystkich państw. Wykonywanie normalnych uprawnień kapitana wobec członków załogi nie może być w żadnych okolicznościach uważane za naruszenie prawa lub zakłócenia porządku. Wręcz przeciwnie, jest to czynność zmierzająca do zabezpieczenia porządku w porcie.

Rząd Szwedzki pominął również swoje własne stanowisko zajęte swego czasu w stosunku do władz St. Zjednoczonych. W memoriale posła szwedzkiego do Dep. Stanu z 21.V 1923 r. wyraźnie zostało stwierdzone, że państwo przybrzeżne nie powinno wykonywać jurysdykcji, chyba w tych wypadkach, w których chodzi o udaremnienie aktów odpowiednich na zakłócenie porządku publicznego. Nikt chyba logicznie myślący nie może ani na chwilę stawiać na stanowisku, że ukaranie marynarza przez kapitana statku „zakłócenie porządku w porcie".

Na statku „Wieluń" nie dokonano żadnego naruszenia prawa, kapitan wykonywał tylko normalne przysługujące mu prawa. Dlatego też w świetle tak zasad prawa międzynarodowego, jak i praktyki międzynarodowej, akt policji szwedzkiej stanowi jawne i oczywiste pogwałcenie tych norm, które stosowane są między państwami.

Rząd Szwedzki usiłując ominąć istotę problemu, stara się wybielić tych, którzy dokonali aktów gwałtu. Dlatego też RZĄD POLSKI NIE MOŻE PRZYJĄĆ DO WIADOMOŚCI TYCH, POZBAWIONYCH PODSTAW, SZTUCZNIE SKONSTRUOWANYCH ARGUMENTÓW.

Rząd Polski ze zdziwieniem zapoznał się z tą częścią noty szwedzkiej, która twierdzi, jakoby Rząd Szwedzki nie był obowiązany do odstawienia na statek marynarza Kulki — a w szczególności z dziwaczną tezą jakoby zasada odstawiania na statek zbiegłych marynarzy była sprzeczna z zasadą „ochrony pracowników".

Rząd Szwedzki widocznie dopiero niedawno odkrył tę zasadę, gdyż nie zastosował jej, jak wiadomo, w wypadku marynarza polskiego Miskiewicza, o którym wspominała nota polska z 8 października br. W sprawie marynarza Miskiewicza, niewątpliwie człowieka pracy, Rząd Szwedzki okazał niezwykłą gorliwość odstawiając go na hitlerowski statek, w wyniku czego ten patriota polski dostał się w ręce gestapo i znalazł się w obozie koncentracyjnym. Rząd Szwedzki przemilczał całkowicie tę sprawę jako oczywiście niemiłą dla władz szwedzkich, — szczególnie nie wygodną w związku z incydentem na statku „Wieluń".

Odnośnie usiłowań zakwalifikowania marynarza Kulki jako uchodźcy politycznego Rząd Polski odrzuca tego rodzaju argument. Koncepcja, że Kulka miał być uchodźcą politycznym narodziła się w umysłach policji szwedzkiej i została Kulce, jak wynika z protokolarny przebieg rozmowy na statku, wyraźnie narzucona.

Kulka nigdy za swoje przekonania nie był prześladowany. W czasie długotrwałego pobytu statku „Wieluń" w Szwecji schodził wielokrotnie na ląd. Czy może władze szwedzkie uważają za argument kwalifikujący go jako uchodźcę politycznego to, że usiłował on zbiec ze statku, by uchylić się między innym od zapłaty długów zaciągniętych u swoich kolegów?

Rząd Polski podtrzymuje swoje stanowisko, że władze szwedzkie zachęcają awanturników i zwykłych przestępców kryminalnych do uciekania się pod miano uchodźców politycznych, wypaczając tym samym pojęcie azylu politycznego, który ma tak wzniosłe tradycje historyczne.

Odnośnie poruszonej bez jakiegokolwiek związku z całością omawianego zagadnienia w nocie szwedzkiej sprawy deportacji obywateli polskich, Rząd Polski odrzuca twierdzenie jakoby Rząd Polski odmawiał ich przyjęcia. Rząd Polski stwierdza, że właściwe władze polskie badają każdy wypadek i podejmują decyzję zgodnie z przepisami prawa polskiego.

W świetle tego, co zostało powyżej powiedziane, Rząd Polski ocenić musi incydent na s/s „Wieluń" jako jeden z szeregu zmierzających do zakłócenia przez zainteresowane w tym czynniki dobrosąsiedzkich stosunków polsko-szwedzkich.

Rząd Polski ponawia protest wyrażony w nocie z 8 października br. przeciwko aktom bezprawia, naruszającym zasady wolności żeglugi, zasady prawa międzynarodowego i będącym poważnym naruszeniem praw Polski.

Rząd Polski podtrzymuje żądanie surowego ukarania winnych, udzielenia pełnej satysfakcji kapitanowi i załodze statku s/s „Wieluń", zaspokojenia wszystkich powstałych w wyniku zajścia szkód oraz podjęcia wobec marynarza Stanisława Kulki kroków przewidzianych w stosunku do zbiegłych marynarzy.

* * *

Nie było i nie ma żadnych spraw spornych między Polską a Szwecją. Stosunki handlowe między obu krajami były bardzo żywe i istnieją nadal. Jest zatem rzeczą jasną, że skoro Szwedzi prowadzi od dłuższego czasu antypolską kampanię a nawet posiłkują się da antypolskich prowokacji, to nie ma to nic wspólnego z jakimiś polsko-szwedzkimi „konfliktami". Antypolskie prowokacje są jedynie dowodem, że rząd szwedzki nader posłusznie i gorliwie wypełnia rozkazy swych atlantyckich mocodawców.

Noty, wystosowane do rządu szwedzkiego przez polskie MSZ, wykazały skandaliczną aferę, której widownią był polski statek „Wieluń", a zatrudnieni „bohaterami" — przedstawiciele władz szwedzkich. Nota, którą rząd Szwecji chciał „usyskać" swe postępowanie w tym wypadku, wyjaśnia tylko jedno: że zarzuty polskie były całkowicie słuszne i umotywowane. Cóż to bowiem znaczy, że, jak głosi nota szwedzka, badania przeprowadzone na przez policję na „Wieluniu" „nie dostarczyły dowodów, które byłyby w sprzeczności z uprzednio wysuniętymi podejrzeniami"? Jest to rozumowanie bardzo sowieckie, nie spotykane nigdzie, gdzie rządzi prawo. Sens jego jest bowiem taki: jeśli się kogoś oskarża, nie trzeba nic udowodnić winy, lecz trzeba, by oskarżony udowodnił swą niewinność. Opublikowanie powyżej noty polska dostarcza kilku dowodów wyraźnych sprzeczności między tym, co władze szwedzkie twierdziły po incydencie na „Wieluniu", a tym, co stwierdza ostatnia nota szwedzka. Inaczej mówiąc władze szwedzkie po prostu mijają się z prawdą. Szwedzkie Ministerstwo Spraw Zagranicznych zmuszone jest przyznać, że zarzuty o rzekome pobicie marynarza Kulki — użyte jako pretekst do porwania go przez policję szwedzką — były całkowicie gołosłowne. W dalszym ciągu jednak szwedzkie MSZ w wykrętny sposób broni postępowania władz szwedzkich.

Rząd szedzki narusza zasadę wolności żeglugi, lekceważąc bezprawnie na polski statek i utrzymując się w sposób niedozwolony do kompetencji kapitana polskiego statku. Tym samym rząd szwedzki popełnił zasady prawa międzynarodowego. Rząd szwedzki wykorzystał ponadto całą tę kompromitującą go sprawę do rozpętania oszczerczej antypolskiej nagonki.

Kto może być zainteresowany w pogarszaniu stosunków polsko-szwedzkich? Na pewno nie naród szwedzki.

Dzięki szerokiej mobilizacji aktywu i nowym metodom pracy GÓRNICY ZWIĘKSZAJĄ WYDOBYCIE

Nowe współzawodnictwo zmobilizowało już 44 załogi

W kopalniach węgla kamiennego wzmaga się walka o pełne wykonanie zadań drugiego roku Planu 6-letniego. Realizację zobowiązań przyśpiesza nowa forma współzawodnictwa socjalistycznego. W tym współzawodnictwie uczestniczy już ponad 42 tys. górników, a do współzawodnictwa międzykopalnianego przystąpiły 44 załogi górnicze.

Wiele załóg kopalnianych, podjęło postanowienia wysokiego przekraczania miesięcznych planów produkcyjnych, inne załogi górnicze, które w ostatnich miesiącach miały trudności z wykonaniem planów produkcyjnych zobowiązały się plan miesięczny wykonać w 100 proc.

Wśród kopalń katowickich przodują górnicy kop. „Emineńcja", którzy współzawodniczą z załogą kop. „Wujek". Wyniki osiągane w pierwszych dniach współzawodnictwa przez te dwie kopalnie stanowią jaskrawy przykład właściwego i niewłaściwego zrozumienia istoty nowej formy współzawodnictwa.

Podstawowa Organizacja Partyjna i Rada Zakładowa kop. „Emineńcja" wspólnie z dyrekcją prowadzą w kopalni szeroką akcję uświadamiającą. Narady wytworzyć są należycznie zrozumieniem istotnych potrzeb górników. W wyniku szerokiej mobilizacji aktywu partyjnego i związkowego oraz szczegółowej analizy dotychczasowych nie dociągnięć, górnicy i załoga pomnicza kopalni, podjęli kilkadziesiąt konkretnych zobowiązań produkcyjnych oraz postanowień usprawnienia organizacji pracy i transportu dołowego.

Realizacja zobowiązań w nowej formie współzawodnictwa przyniosła doskonałe wyniki, górnicy osiągają w październiku średnio 109 proc. dziennego planu wydobycia. Równolegle wzrastają zarobki górników. Górnik filarowiec W. Mańczyk, który nie za rabiał nigdy ponad 1.500 zł., we wrześniu otrzymał wynagrodzenie 2 935 zł i 532 zł z tytułu karty górniczej.

W kopalni „Wujek", podjęło również kilkadziesiąt zobowiązań, ale wśród nazwisk współzawodniczących widnieją zawsze ci sami czołowi przodownicy pracy. Słabe i małoaktywne grupy związkowe nie przeprowadziły akcji uświadamiającej przed wprowadzeniem nowej formy współzawodnictwa. Wśród podjętych zobowiązań tylko nieliczne zawierają konkretne postanowienia. Zobowiązanie, które załoga kopalni „Wujek" podpisała z kopalnią „Emineńcja" nie jest wykonywane.

Przykładem pomyślnego przełamywania trudności są wyniki osiągane przez załogę kopalni „Bolesław Śmiały". Górnicy tej kopalni, którzy mieli poważne trudności z wykonaniem planów produkcyjnych, dzięki nowej formie współzawodnictwa, osiągają w październiku 102,1 proc. dziennego planu.

Coraz bliżej realizacji swego zobowiązania są również górnicy kopalni „Prezydent", którzy w dniu podpisywania współzawodnictwa międzykopalnianego z załogą kopalni „Barbara-Wyzwolenie" osiągali tylko 98,6 proc. dziennego planu. Od kilku dni załoga przekracza dzienne plany — uzyskując 100,4 proc. planu. W kopalni „Prezydent" trwają intensywne prace przy poszerzaniu frontu robót przygotowawczych, które umożliwią załodze pełną realizację zobowiązań.

Dzięki szerokiej mobilizacji aktywu i nowym metodom pracy GÓRNICY ZWIĘKSZAJĄ WYDOBYCIE

Nowe współzawodnictwo zmobilizowało już 44 załogi

W kopalniach węgla kamiennego wzmaga się walka o pełne wykonanie zadań drugiego roku Planu 6-letniego. Realizację zobowiązań przyśpiesza nowa forma współzawodnictwa socjalistycznego. W tym współzawodnictwie uczestniczy już ponad 42 tys. górników, a do współzawodnictwa międzykopalnianego przystąpiły 44 załogi górnicze.

Wiele załóg kopalnianych

Kiedy GRN czeka...

W Strachówce straszy

(Od własnego korespondenta)

Jeśli zapytacie w Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Strachówce pod Warszawą, jak przebiega akcja skupu zboża i ziemniaków, usłyszycie, że wszystko jest dobrze. Tak mówili członkowie prezydium i sekretarz Partii i radni. Tymczasem minął 15 października. Plan „leproc.. A oni czekali..

Studnia Maia, wychudzona dziewczynka manipuluje nad żurawiem. Żuraw, przytwierdzony do cementu, skrzypi przeraźliwie, dokroć drobna rączka dziecka opuszcza na dno studni przymocowane do linki wiadro. Dziewczyna ugina się pod ciężarem zbyt wielkim, jak na wątłość jej ram ona. Spieszy się przy tym, bo w izbie czeka gderliwa gospodyni i dużo roboty.

Niedawno to Wójcik, bogaty chłop, pożyczał ojcu dziewczyny konia. Niech tak przynajmniej odrabiają.

I mała Leokadia, córka małorolnego chłopa Cudnego, odrabia. U Wójcików pracuje już od maja. Robi wszystko.

— Za kupnem od czasu do czasu sznatki — wyjaśnia sama Wójcikowa.

A szkoła? Mała zapytana, czy chodzi do szkoły, z trudem powstrzymuje łzy. Które nadbiegają do jej jasnych oczu. Ma już 13 lat, a jest dopiero w 2 klasie) Bo kiedy tu się uczyć?... Nie jest także zarejestrowana w Ubezpieczalni Społecznej. Ona — dziecko jeszcze — nie zna się na tym.

A co na to Gminna Rada?

— Cóż! To taki drobiazg!

Tajemnicze chody

Kiedy w izbie padło słowo — zboże. Wójcikowi drżą ręce. Ponuro patrzy w naszą stronę.

— Skąd wziąć? — odpowiada pytaniem — Nie mam... Za dużo nałożyli — mruczy.

Kłamie. Tak zresztą jak kłamie, kiedy zagadnięty o dziewczynę wyjaśnia, że zatrudnia ją tylko wtedy, kiedy żona jego pierze 6 miesięcy — bez dnia przerwy — trwa więc już prawie u pani Wójcikowej.

Długa dyskusja, w której przybyli chłopi i aktywiści społeczni wyjaśniają Wójcikowi obowiązek sprzedaży państwu zboża — nie daje rezultatu.

Wójcik na pożegnanie łaskawym się głosem zaprasza tych „obcych" na kolację.

— Zjemy coś. Przenocujecie u mnie. — Ale tu spotyka go rozczarowanie.

— Toć u nas w Wujkowie chcemy być w powiecie najpierwsi — mówi Jan Łopata, gospodarz na 4 ha.

— A tak. To i prawda — odkrzykuje Jan Bisek. Podchodząc zaś bliżej pyta: — A widzieliśta już naszą gazetkę, co to wiał przed sołectwem?

Mobilizująca gazetka gminna

Na dużym arkuszu papieru wypisane są osiągnięcia i braki gromady. Są tam i wypowiedzi gospodarzy o konieczności spłacenia w terminie podatków i innych świadczeń pieniężnych. Są i przypomnienia, żeby zdawać przewidziane planem ilości zboża i ziemniaków.

Nieśpiesznym ręką nakreślono proste i mocne słowa:

„Chcemy wszyscy pomagać państwu. Chcemy, by wszędzie — za wsi i w mieście — był dobrobyt. Chcemy, by robotnicy, którzy w mieście budują fabryki, wyrabiają maszyny i narzędzia rolnicze, mieli dosyć jedzenia. Dlatego wykonamy nasze obowiązki".

W innym z artykułów czytamy słowa uznania pod adresem władz powiatowych w Radzyminie, których energiczna interwencja zmusiła kierownika gorzelni w Szewnicy, Józefa Bobrowskiego, do wydawania chłopom kwitów przy odstawie ziemniaków kontraktowanych. Dotąd dostawcy zmuszeni byli kilkakrotnie jeździć 14 km na próżno, nim otrzymali pieniądze za ziemniaki.

Czerwonym atramentem u dołu gazetki wypisali wiejscy redaktorzy nazwisko obywatelki Madejowej, która mając ponad 2.700 kg zboża do odstawienia, sprzedała zaledwie 1.200 kg, i więcej nie chce odstawić na miejsce skupu.

— Ob. Madej — czytamy w gazetce — **przynosi wstyd naszej gromadzie. Potępiamy jej nieobywatelskie stanowisko!**

Złe obyczaje GRN

Takich Madejowych jest jeszcze pewna liczba także w innych gromadach Strachówki.

Ale w prezydium Gminnej Rady Narodowej pozostaje nadal wszystko bez zmian. Tak jakby nie było akcji skupu zboża. Tak jakby nie było konieczności ściągnięcia zaległych podatków. Jakby nie dostrzegano wysiłku, jaki Partia i Rząd wkładą w zabezpieczenie żywności dla miast. W dalszym ciągu przewodniczący prezydium GRN, ob Dołowy, jest nieobecnym. Jak zwykle, pracownicy gminni spóźniają się do pracy. Często etatowych pracowników nie ma ani w biurach ani w terenie.

Przybysz, któremu wypadnie zatrzymać się w Strachówce dłużej, czuje się niby odcięty od świata. Gazety nie znajdziesz tam — nawet w biurach GRN.

W biurach GRN w Strachówce straszy i pokutuje dla tradycja nie wizgania się z terenem; złe zwyczaje kumoterstwa i tolerancji wobec wrogich elementów kułacko-spekulanckich; maniera zdawania się na życzeniowość; nerekwirowanie, że jakoś tam się to wszystko ułoży.

Ale właśnie, że się „jakoś nie ułoży": zmieni się. Zmieni się gruntownie i na lepsze!

Henryk Heller

P.ekarnia — gigant w Łodzi ruszy 7 listopada

Czyn Październikowy 122 tys. robotników D. Śląska

Robotnicy i chłopi pracujący meldują o wykonaniu i przekroczeniu zobowiązań podjętych dla uczczenia 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Załoga wielkich pieców huty „Florian" do 12 bm. wyprodukowała dodatkowo 500 ton surówki, 23 bm. zameldowała o wykonaniu dodatkowych zobowiązań, tj. o wytopie dalszych 500 ton surówki.

W hucie „Batory" załoga stalowni wyprodukowała już 137,5 tony stali ponad plan.

Po meldunku z kopalni „Eminencja", która pierwsza przedterminowo zrealizowała swój Czyn Październikowy, o przekroczeniu zobowiązań dona szą górnicy z kopalni „Dębieńsko".

Z niektórych zakładów pracy na Śląsku nadchodzą meldunki o niewykonaniu w pełni podjętych zobowiązań. W większości tych zakładów aktyw związkowy i partyjny niedostatecznie pomógł załogom w przygotowaniu realnych zobowiązań. Np. w kopalni „Zabrze-Wschód", gdzie załoga borykała się ostatnio z trudnościami w wykonywaniu planów produkcyjnych, postanowiono plan październikowy przekroczyć o 1.500 ton, ale nie przemyślano metod ulepszenia organizacji pracy i zapewnienia należytej obsady przodków. Toteż załoga nie wywiązuje się ze swych zobowiązań.

Na Dolnym Śląsku ponad 122 tys. robotników z 1.100 zakładów przemysłowych bierze udział we współzawodnictwie październikowym. Realizacja postanowień październikowych przyspory gospodarce narodowej z górą 68.200 tys. zł.

W Łodzi realizują zobowiązania budowniczowie wielkiej piekarni-giganta, której zdolność produkcyjna wyniesie 32 tony pieczywa dziennie. Nowy obiekt będzie oddany do użytku ludności robotniczej Łodzi 7 listopada br.

Zobowiązania naukowców

Pracownicy naukowi Uniw. Warszawskiego przyjęli jednomyślnie wezwanie Senatu U.W. do uczczenia 34 rocznicy Rewolucji Październikowej przez pogłębienie w ciągu r. ak. 1951-52 znajomości języka rosyjskiego w takim stopniu, ażeby — w myśl wskazań I Kongresu Nauki Polskiej — móc w pełni korzystać z osiągnięć i doświadczeń przodującej nauki radzieckiej. Jednocześnie wezwali oni kadry naukowe wszystkich wyższych uczelni w kraju do pracy nad pogłębieniem znajomości języka rosyjskiego.

KRÓTKIE SPIĘCIA

Psychologia za dolary

Do tłustych placówek amerykańskich, rozwijających twórczą działalność w Niemczech zachodnich, przybył niedawno tzw. „oryad wojny psychologicznej". (Filia trójnożna centrali waszyngtońskiej). Zadanie tego urzędu jest bardzo niewdzięczne, polega bowiem na wmawianiu ludności zachodnio-niemieckiej, iż pokój można utrzymać tylko poprzez wojnę.

Fundusz tego urzędu jest wcale pokaźny, wynosi bowiem — według dziennika berlińskiego „Nacht — Express" — okrągło 14 MILIONÓW DOLARÓW. W świetle tej informacji jasne się staje, skąd czerpią natchnienie nie tylko rewizjonistyczne gazety Adenauera i Schumachera, ale też i... ażż PISMA „ŻOŁNIERSKIE", które aż w takiej obfitości — niczym grzyby po deszczu dobrym — wyrosły właśnie w promieniach filantropijnej działalności amerykańsko-hitlerowskiego „urzędu wojny psychologicznej".

PAL.

Jerzy Putrament 154

WRZESIEŃ

Projektował mianowicie na poczekaniu główkę od maszyny do szycia dopasować przy wózku dziecinnym w charakterze motoru. — Jeżeli zaś uwzględnimy rozmiary i przypuszczalny wiek tegoż oto bochna chlebowego, z łatwością będziemy mogli go zastosować w roli pancerza. Tak tedy powstanie nowy typ samochodu pancernego, lekki, zwrotny.

Mężczyzna z bochnem pokładał się ze śmiechu: był mechanikiem i parę technicznych aluzyj Muśki trafiło mu do przekonania.

Także i kobieta z dzieckiem okazała się śmiechliwa. Leżeli pokotem, jeden przy drugim, mechanik jedną ręką tulił bochen chleba, drugą — żonę, dziecko może półtoraroczne odbywało po nich skomplikowaną podróż, usiłując dobrać się do najdalszej kobiety, tej z maszyną do szycia.

Szum wybuchł nagle, od strony słońca. Zobaczyli najpierw zamieszanie na szosie, nolen fala ludzka, jakby przecięta pośrodku szybkobieżnym statkiem, runęła z drogi w obie strony. Anna zerwała się i zaraz padła, ściągnięta brutalnie łapą Muśka:

— Leżeć! — krzyknął jak do nieposłusznego psiaka. — Samolot!

Byli ich kilka, gęsiego lecieli czy parami, nie widzieli, tuląc nosy w rude kłujące igliwie. Tylko rumor motorów, tylko w tym rumorze inny posłekany.

Przelecieli. Nim zdążyli głowy podnieść, przyszła nowa fala. Krzyki z szosy. Dziesięć sekund, koniec. Gałązki sosnowa spadła na głowę Annie razem ostatnim furkotem i to ukłucie znów się wydało jej śmiercią, rozpaczliwie łyknęła powietrza.

Jeszcze minut, cisza nieba i krzyków na szosie.

— No, koniec i bomba, a kto czytał ten trabe! — wyrzucił Muślek. — Hrabina pozwoli, poloneza czas zacząć. Panie mechanik, zapuszczaj pan motor!

Wstała, machinalnie otrząsnęła ze spódni igliwie. Wiktor chwycił swój plecak, nie mógł go zarzucić, ręce mu latały. Muślek mu dopomógł. Z szosy krzyczano: tutaj, tutaj, ranne. Potok jeszcze się nie uformował, część uchodźców zbiegła z powrotem na szosę, inni marudzili w polu nie dowierzając niebu.

— Chodźcie! — powtórzył Muślek. — Zanim się powtórzy ten klepski kawał. A ci ciągle leżą. Co jest, panie majster, świece nie zapalają? Karburator?

Zrobił krok do nich, umilkł, nachylił się. Było coś w tym takiego, że Anna zaraz podbiegła. Mechanik z żoną leżali spokojnie, objęci; dziecko doczołgało się wreszcie do główki od maszyny i zastygło z rączką na błyszczącym niklu. Tylko czerwonawe punkciki przebiegły po nich równiutkim ściegiem. Kobietę z maszyną trafiło w szyję, strużka krwi. I na bochnie pięć czarnych otworów.

Muślek się wyprostował. Nie poznała jego oczu. Były dzikie.

— No, czekajcie! — wysyczał. — My wam zapłacimy.

22.

Korpus pancerny Hoeppnera, który w dniach 3-4 września rozbił między Piotrkowem i Tomaszowem bezładnie, w pojedynkę nań rzucane trzy polskie dywizje piechoty, po krótkim skoku nocnym zwolnił tempo. 7 września rozbił pod Królową Wolą resztki 13 dywizji i zatrzymał się, nie wiedząc, że stoliwo wrogiego kraju stoi przed nim otworem. Dopiero dane agenturalne o panice i ucieczce rządu, nadeszłe w nocy z czwartku na piątek, przyśpieszyły jego posuwanie się. Od wczesnych godzin rannych 8 września korpus ruszył naprzód 4 dywizja czołgów wzdłuż Pilicy, przez Nowe Miasto i Grójec parła na Górę Kalwarię, odcinając ostatnie lewobrzeżne połączenia Warszawy z resztkami ugrupowań polskich w rejonie Radomia i Skarżyska. Pierwsza dywizja pancerna generała Reinhardta głównymi siłami uderzyła przez Mszczonów prosto na Warszawę, boczną kolumną, idącą na Grodzisk — Ołtarzew osłaniając się od lewa przed możliwymi niespodziankami ze strony odsłajęcej się też na Warszawę rozbitej właśnie armii Łódź.

D. c. n.

ŻYCIE SPORTOWE

Serdeczne powitanie piłkarzy Dynamo (Tbilisi) w Warszawie

25 bm. przybyli do Polski piłkarze Dynamo (Tbilisi). Na stacji granicznej w Terespolu sportowców radziec kich witali przedstawiciele GKKF oraz miejscowa młodzież i sportowcy.

W Warszawie perony Dworca Gdańskiego szczelnie wypełniły tłumy sportowców z pocztami sztandarowymi zrzeszeń, młodzieży i społeczeństwa stolicy. Wysiadających z pociągu sportowców radzieckich serdecznie powitali: wiceprzew. GKKF — A. Minecki i 1-ce przew. Sekcji Piłkarskiej GKKF — inż. **Przeworski** oraz wice przewodniczący CRZZ — **A. Burśić**, przedstawiciele Zarządu Głównego TPPR i zrzeszeń sportowych. Na dworcu obecny był przedstawiciel Wszechzwiązkowego Tow. Łączności Kulturalnej z Zagranicą — **Safirow**. Delegacje sportowców polskich wręczyły radzieckim gościom wiązanki czerwonych i biało-czerwonych kwiatów.

Drużyna radziecka przyjechała w składzie 20 graczy, bramkarze — **A. Marganija, S. Iliija**; obrońcy — **D. Kusadze, N. Dżapsz N. Gogoliidze, W. Błożwili, A. Churcize, J. Sazrzwiladze**; pomocnicy — **G. Dżawachadzew, W. Paniukow, G. Antadze, A. Kiladze**; napastnicy — **A. Turia, J. Wardzimiadi, M. Dżodżua, A. Gogeberidze, A. Czkauseli, R. Gagnidze, Z. Kajlojew, G. Nakidzade.**

Zespół Dynamo (Tbilisi) jest najmłodszą drużyną w I Lidze radzieckiej. Większość zawodników liczy 20 — 24 lat. Najmłodszym graczem jest 19-letni **Kaldjew**, a najstarszym 33-letni zasłużony mistrz sportu **Paniukow, który już 11 lat gra w drużynie** tbilisiej. Oprócz niego tytuły zasłużonych mistrzów sportu posiadają **Antadze** i najlepszy strzelec tegorocznych mistrzostw **Gogoberidze.**

Drużynie towarzyszą dwaj trenerzy zasłużeni mistrzowie sportu **N. Jakuszin** i **M. Mindjew**. Jakuszin dopiero rok jest trenerem Dynamo (Tbilisi). Poprzednio był trenerem moskiewskiego Dynamo.

Kierownikiem ekipy jest **Gogolidze**. Ponadto z drużyną przybyli: sędzia **N. Czelnizaszwili** oraz jako sprawdzawca radziecki — mistrz ZSRR w tenisie **Ozierow**.

Pierwszy mecz z CSR w Budapeszcie

Terminarz spotkań w międzynarodowym turnieju koszykówki, jaki odbędzie się w dn. 3 — 8 listopada br. z udziałem Węgier Rumunii, CSR i Polski, został ustalony następująco:

2.11. — Polska — CSR (kobiety) i Polska — Węgry (mezczyzni).

3.11. — Polska — CSR (mezczyzni) i Polska — Węgry (kobiety).

4.11. — Polska — Rumunia (mezczyzni i kobiety).

Gostynia nie ma zaległości

Kościuszkowcy znów zwyciężyli

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Zielona Góra, 25 października.

„Za Warszawę", „Za Odrę", „Krzyż Grunwaldu" wywiązkie zaświadczenia orderowe, oprawione za szkłem, widzieliśmy u każdego prawie chłopa w Gostyni.

Kościuszkowcy i żołnierze II Armii, którzy otrzymali ziemię w pow. głogowskim, są ludźmi świadomymi swych obowiązków, wyrobionymi politycznie. Niejeden już i syna się dochował, podoficera lub oficera WP, a ich odznaki „Za dobrą służbę" uzupełniają komplet ojcowskich odznaczeń.

Gostynia — wieś kościuszkowców — wykonała już całkowicie plan skupu zboża, ziemniaków oraz zakontraktowanej trzody chlewnej i spłaciła wszystkie bieżące podatki.

Ci żołnierze, którzy własną krwią wywalczyli niemie głogowska, nie zwiększali ze spełnieniem swych obowiązków wobec państwa. Nie pozwolili sobie na żadne ulgi i opóźnienia. A orzeczeń zdawałoby się, któż bardziej od nich uprawniony byłby do korzystania z ulg?

— Co innym się należy, tego i my nie przepuścimy — powiedział nam sołtys, b. sierżant, Bernard Niewiarowski. — Ale więcej nic nie chcemy. W dywizji nauczyliśmy się, że bić się trzeba zawsze do końca, nie ustawać w połowie. I teraz nie ustaniemy w połowie. I teraz bić się będziemy do końca — o chleb, o mięso, o żywność dla naszych braci robotników.

Słowa żołnierza, który przeszedł z I Armią do Sielc, od Sielc do Berlina tchną wiarą w zwycięstwo i bezwiednym dla mówiącego, a porywającym patosem.

Trzeba nam ich — kościuszkowców — żarliwego patriotyzmu — jako wzoru dla innych w obecnej walce z trudnościami.

Kulacka propaganda nie ominęła Gostyni, zalamała się jednak haniebnie. Kościuszkowcy raz jeszcze zwyciężyli. (PAP)

Robotnicy inicjują oszczędzanie prądu

Załogi wielu zakładów pracy podejmują batalnie zobowiązania, mające na celu zmniejszenie zużycia energii elektrycznej. Ta inicjatywa klasy robotniczej ma szczególne znaczenie w okresie I. zw szczytu jesień-no-zimowego.

Współzawodnictwo o zwiększenie oszczędności energii elektrycznej w Lublinie zainicjowali robotnicy Lubelskiej Fabryki Maszyn Rolniczych, którzy przez zastosowanie licznych usprawnień zużywać będą miesięcznie o 1800 kilowatów prądu mniej niż dotychczas.

RADIO

na dzień 27 października 1951 r. (sobota)

Na fali 1322 m

Program dnia 5.55 18.25 Wiadomości 6.00 9.30 12.00 15.00 18.00 20.00 23.00 5.10 Koncert 6.05 Wszechnica Radiowa 6.25 Muzyka 8.40 Melodie operetkowe 10.10 Koncert 10.45 „Burzliwy rok" — fragm. powi. A. Zapotocznego 11.10 Muzyka i aktualności 12.15 W rytmie walca 13.45 Na swojską nutę 13.20 Przerwa 15.30 Aud. dla dzieci 16.20 Koncert 17.00 Najciekawsze aud. przyszłego tygodnia 17.20 Utwory Rimski-Korsakowa 18.40 Z kraju i ze świata 18.50 Słuchacze piszą 18.25 Z naszych płyt 19.30 Aud. literacka 19.30 Na muzycznej taśmie 20.50 Gra ork. p. d. Cejmera 21.30 „Miejsce Bratur" — odc. pow. O. Goncżara 21.50 Utwory włodarzewskie 22.05 Koncert 22.45 Muzyka.

Na fali 391 m.

Program dnia 6.00 12.25 Wiadomości 6.05 6.30 7.55 17.00 21.00 23.50 6.15 Pieśni narodów różnych narodów 6.50 Melodie taneczne i muzyka rozrywkowa 8.00 Język rosyjski 14.15 Polskie pieśni ludowe 14.30 Aud. dla wychowawczyń przedszkoli 14.35 Muzyka dla wyrosłych 16.00 Wszechnica Radiowa 16.20 Dziennik warszawski 16.35 Muzyka 17.15 Koncert 17.45 Język rosyjski 18.00 „Gawęda o Chopinie" — aud. słowna 18.30 Wszechnica Radiowa 18.50 Melodie i piosenka 19.30 Muzyka i aktualności 20.00 Przy sobie po robocie 21.30 Radziecka muzyka Ka Kameralna 21.50 Wielkie budowle komunizmu 22.05 Koncert 22.45 Muzyka.

Polskie Radio zastrzega sobie możliwość zmian w programie

NA FALACH NASZYCH PRZYJACIÓŁ

Moskwa w języku polskim 25, 31, 42, 384, 1064 m.

Audycje: 11.15 17.30, 19.30, 21.00 22.30—23.00 Koncert.

Moskwa 1935, 1734, 428 m.

18.10 Sobotnie studio muzyki, śpiewu i rozmaitości 20.00 Koncert orkiestry (do tej 21.40 Dunajewski „Kubańscy kozacy" 23.00 Koncert symfoniczny radiowej orkiestry symfonicznej D. Bałakirew: „W Czechach", 2) Rachmaninow: Rapsodia na tematy Paganiniego 3) Glier: Uwertura „Braterstwo narodów", 4) Piotrowiew: Żaba.

TWÓRCZOŚĆ
MIESIĘCZNIK ZWIĄZKU LITERATÓW POLSKICH

FACHOWCY POSZUKIWANI

TOKARZY, ŚLUSARZY i SZLIFIERZY NARZĘDZIOWYCH wykwalifikowanych poszukuje DYREKCJA KIELECKICH ZAKŁADÓW WYROBÓW METALOWYCH w KIELCACH. Przyjęcie na dogodnych warunkach Bliższych informacji udzieli Dział Kad. 25.X.51 r. M.

INŻYNIERA NA STANOWISKO GŁÓWNEGO MECHANIKA oraz INŻYNIERA WZGLĘDNIE TECHNIKA MECHANIKA na stanowisko KIEROWNIKA CENTRALNYCH WARSZTATÓW MECHANICZNYCH poszukują CZĘSTOCHOWSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU LNIARSKIEGO „STRADOM" w Częstochowie, ul. 1 Maja 21. Zgłoszenia przyjmuje kierownik personalny. C 1691

3 ch PALACZY DO C. O. na warunkach wysiekowo korzystnych zatrudni natychmiast ZARZĄD DOMKÓW AKADEMICKICH, DYREKCJA w WARSZAWIE, EKSPOZYTURA w CZĘSTOCHOWIE. Bliższe informacje otrzyma można w biurze Z.D.A. Ekspozytura w Częstochowie, ul. Gen. Dąbrowskiego 19. C 1698-0

KIEROWNIKA DZIAŁU INWESTYCJI poszukuje CZĘSTOCHOWSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU LNIARSKIEGO „STRADOM" w CZĘSTOCHOWIE, ul. 1 Maja nr 21. Zgłoszenia przyjmuje dział personalny. C 1694-0

Pokoju
UHEBLOWANEGO
poszukują Państwowe Teatry w Częstochowie dla dyrekcji teatru. Warunki do omówienia. Zgłoszenia: sekretariat teatru, tel 11 23. C 1690-0

W dniu 26 bm. do sklepu z art. przemysłowymi przy ul. Żeromskiego nr 36 ex sklepu 52
SKRADZIONO PIECZĄTĘ
o treści następującej:
M.N.D.
art. przemysł. sklep nr 52 w Radomiu
ul. Żeromskiego 34
Skradziona pieczątka unieważnia się z dniem dzisiejszym. R 638-1

Zgubiono zaświadczenie wojskowe nr 15109 wydane dnia 22 lutego 1951 przez WKR Częstochowa na nazwisko Dzwonnik Jan.

Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Matys Zbigniew zam. Łęgainy, pow. Ostrów. C 1691-0

Zgubiono kartę ewakuacyjną, kartę meldunkową wydaną przez ERN Melitzy, metrykę urodzenia na nazwisko Kozłowska Helena — grom. Jarmołowo. C. 692-1

Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Gminną Radę Narodową w Bążkiejce na nazwisko Pędziwiatr Tadeusz. R 692-1

Zgubiono legitymację fabryczną nr 7968 wydaną przez Dyrekcję Zakładu Wyrobów Metalowych w Radomiu na nazwisko Sikora Stefanie. R 692-1

Skradziono kartę meldunkową wydaną przez gminę Cieślewów na nazwisko Sikwicz Janina, drugą art. rzemieślniczą na nazwisko Sikwicz Jan. R 691-1

Zgubiono zaświadczenie wojskowe wydane przez R. K. U. — Radom na nazwisko Jozefczik Wacław.

Ogłoszenia drobne
OGŁOSZENIA DROBNE PRZYJMUJĄ WSZYSTKIE URZĘDY i AGENCJE PRASOWE W CAŁYM KRAJU

NIERUCHOMOŚCI

Kupię piłę w pobliżu Częstochowy. Zgłoszenia do Biura Ogłoszeń „Życia Częstochowy", Aleja 62, pod „100". C 1640-0

HANDLOWE

Sprzedam kiedeń bufet, pierzynę, żyrandol, palto starszej pani. Częstochowa Wesynglone 26—8, godz. 14—17. C 1601-1

Wysiewię fornierowana, słoń brzoza — sprzedam. Wiadomość: Biuro Ogłoszeń „Życie Częstochowy" pod „Bysiatka". C 1593-1

LOKALE

Zamienię 2 pokoje, kuchnię, wydaty dogodnością Gdyni na podobne lub większe w Częstochowie. Oferty do Biura Ogłoszeń „Życia Częstochowy" pod „Mieszczanin". C 1643-1

NAUKA

Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź skrzynka 183 K 1644-0

RÓŻNE

Wszystkim znajomym, koleżankom i Rolegom, z wdzięczności za ob. Kozieł niewskim, którzy okazali mi tyle współczucia z powodu śmierci męża mojego, ś. p. Romana Żmudzkiego składa serdeczne podziękowanie żona.

ZGUBY

Zgubiono kalaszczkę wojskową wydaną przez WKR Gliwice na nazwisko Kotlicki Janusz, zam. Częstochowa. C 1139-1

Zgubiono legitymację nauczycielską wydaną przez Inspektora w Częstochowie na nazwisko Gorzelec Kazimiera. C 1135-0-1

Jeszcze o tramwajach

Dlaczego nową aleją Wolności a nie ulicą Narutowicza?

Przed kilkoma dniami pisaliśmy obszernie o projektowanej w roku przyszłym budowie linii tramwajowej, która połączy dzielnicę południową z miastem trasą, biegnącą tzw. „osią pracy" — nową, wielkomiejską arterią na Rakowie — nową aleją Wolności, przedłużoną do Rakowa, ul. Kościuszki do trasy W—Z i trasą W—Z do Częstochówki.

Wielu mieszkańców miasta nurtuje niewątpliwie pytanie: dlaczego budować się będzie linię tramwajową na nowej ulicy, jeśli jest już trasa północ — południe, przecinająca zresztą gęsto zaludnioną dzielnicę i łącząca dzielnicę południową ze śródmieściem?

Koncepcja poprowadzenia linii tramwajowej ulicą Narutowicza, tzw. trasa Północ—Południe, rozważana była przez urbanistów wielokrotnie i w toku licznych dyskusji, popartych materiałem rzeczowym, dotyczącym możliwości i trudności realizacji tego projektu została ostatecznie obalona jako zbyt trudna technicznie do wykonania.

Według obowiązujących przepisów bezpieczeństwa ruchu torowisko tramwajowe musi znajdować się w odległości co najmniej 10 metrów od budynków. Dwutorowe pasmo tramwajowe powinno mieć szerokość od 5 do 9 metrów. Tymczasem szerokość ulicy Narutowicza wynosi średnio 20 m, przy czym jest to tzw. arteria tranzytowa, dla ruchu kołowego dalekobieżnego. Na 20 metrowej szerokości jezdni nie dałoby się w żadnym wypadku bez koniecznych poszerzeń ułożyć torów tramwajowych.

Teren, przez który przebiega ulica Narutowicza, jest urbanistycznie w niewielkim tylko stopniu „aktywny", to znaczy, że przebudowa ulicy nie stworzyłaby nowych możliwości zabudowy terenu wysokokondygnacyjnymi blokami o charakterze wielkomiejskim.

A przecież założeniem współczesnej, socjalistycznej urbanistyki jest tworzenie osiedli miejskich o zwartej, wysokokondygnacyjnej zabudowie miast, stanowiących wyraz przemian społecznych.

To założenie w warunkach terenowych ulicy Narutowicza nie jest możliwe do zrealizowania.

Istniała jeszcze jedna poważna trudność, która w znacznej mierze przyczyniła się do obalenia koncepcji budowy linii tramwajowej na ulicy Narutowicza. Ulica ta w części, łączącej dzielnicę fabryczną ze śródmieściem jest tak wąska, że zachodziłaby konieczność połączenia jej z aleją Wolności nową linią, przecinającą ukośnie kompleksy zabudowań i wszystkie okoliczne ulice. Takie połączenie jest oczywiście zbyt kosztowne i sprzeczne z zasadami urbanistyki.

Poważnym argumentem, przemawiającym za koncepcją drugą, przyjętą ostatecznie — budowy nowej alei Wolności — była konieczność wstrzymania ruchu kołowego na ul. Narutowicza na okres jej przebudowy.

Wytyczenie trasy linii tramwajowej nową aleją Wolności ma — w przeciwieństwie do pierwszej koncepcji — same zalety. Przede wszystkim budowa nowej długiej arterii zaktywizuje w dużej mierze dotychczas niewykorzystane tereny, otwierając nowe możliwości budownictwa w dzielnicach robotniczych.

Powstrzymanie nowej aleja Wolności, której koszt budowy będzie w przybliżeniu równy cenie przebudowy ul. Narutowicza, połączy ośrodki przemysłowe z Rakowem — miejscem zamieszkania znacznej części pracowników zakładów, położonych przy nowej trasie, i ze śródmieściem. Nowa aleja Wolności ułatwi znacznie komunikację ze śródmieściem mieszkańcom dzielnic, z których dostęp do miasta był dotychczas utrudniony.

Duża ilość wolnych od zabudowy terenów pozwoli na stworzenie tu dzielnicy nawskroś nowoczesnej, odpowiadającej założeniom budownictwa socjalistycznego.

Mieszkańców śródmieścia zainteresuje niewątpliwie wyjaśnienie, dlaczego przy wytyczaniu linii tramwajowej nie uwzględniono głównej arterii miasta — Alei.

Otóż arteria ta, wszkolwiek młoda, bo liczy zaledwie około 120 lat, ma jednak charakter zabytkowy i wprowadzanie na niej trakcji tramwajowej zakłóciłoby jej perspektywę, zmieniłoby na niekorzyść jej profil, pomijając już niekorzystne zmiany, jakie wywołałaby konieczność znacznej przebudowy jezdni i zwężenia środkowego, spacerowego pasma zieleni.

Aleje w przyszłości według projektów urbanistów otrzymać mają komunikację trolleybusową, co w znacznie mniejszym stopniu zakłóci zabytkowy charakter ulicy a mimo to rozwiąże radykalnie problemy komunikacyjne. Są to oczywiście jeszcze nieskonkretyzowane projekty.

Natomiast budowa linii tramwajowej weszła już w stadium realizacji. W ostatnich dniach przystąpiono do wytyczenia w terenie nowej pięknej ulicy na Rakowie — tzw. „osi pracy" — części projektowanej trasy linii tramwajowej. (rp)

Uczniowie Szkoły Zawodowej przy ul. Garncarskiej w wypożyczalni narzędzi do zajęć praktycznych. Foto B. Bohatyrewicz

PRZYSZLI FACHOWCY

Codzienne imprezy Miesiąca przyjaźni

Dziś w ramach codziennych imprez Miesiąca pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej, wygłoszony zostanie w Cz.ZPL „Warta" odczyt o handlu w ZSRR, po którym nastąpi bogata część artystyczna w wykonaniu zespołów MHD. Początek o godz. 20.

Robotnicy Cz.Z.P.L. „Warta" kończą roczny plan pracy

Tak jak w innych zakładach przemysłowych również w Cz.ZPL „Warta" wzrasta liczba robotnic, które na dwa a nawet i więcej miesięcy przed terminem ukończyły roczny plan pracy.

Jako pierwsza z całej załogi prządka Władysława Błaszak ukończyła roczny plan dnia 22 września. Stanisława Kilmas, tkaczka, zakończyła plan dnia 15 października, a tkaczka Irena Nawrocka dnia 16 października.

Według dalszych meldunków, w ostatnich dniach na różnych oddziałach Cz.ZPL „Warta" zakończony został plan pracy. Te osiągnięcia a równocześnie dane odnośnie przebiegu pracy całej załogi pozwalają przypuszczać, że Cz.ZPL „Warta wygra i w tym roku walkę z czasem, przesprzedzając naszej gospodarce dodatkowych wartości.

Rok bieżący, drugi rok planu sześcioletniego, posiada zasadnicze znaczenie dla rozwoju naszego kraju, z czego w pełni zdaje sobie sprawę załoga Cz.ZPL „Warta".

Naszym zdaniem

Zwiększyć ilość przystanków PKP

W ostatnich miesiącach na trasie Częstochowa — Katowice, na odcinku Łazy — Ząbkowice utworzono dwa nowe przystanki, z których przede wszystkim korzystają ludzie, dojeżdżający do pobliskich fabryk.

W związku z rozbudową huty „Częstochowa" i zatrudnieniem tak w hucie jak w przedsiębiorstwach budowlanych znacznej ilości mieszkańców powiatu, codziennie dojeżdżających do pracy, konieczne jest zastanowienie się nad możliwością utworzenia nowych przystanków na liniach PKP, zwłaszcza w kierunku Radomska, Wielunia, Lubowa przy Warszawy.

W obecnej chwili setki dojeżdżających robotników celem dostania się do miejsca pracy muszą codziennie pokonywać znaczne odległości. Ludzie radzą sobie korzystając z rowerów, z autobusów, a gdy inaczej nie mogą rozwiązać trudności muszą „uciekać się" do pomocy własnych nóg.

A przecież ustalenie dla określonych pociągów nowych dodatkowych miejsc postoju bardzo powróciłoby utrudzonych robotnikom, zamieszkałym w powiecie, komunikację z miastem.

Zagadnienie to winno zainteresować poszczególne gminne rady narodowe i rady zakładowe, które po zbadaniu sprawy powinny wystąpić do dyrekcji PKP z właściwymi wnioskami.

Sami dojeżdżający — we własnym interesie — muszą zainteresować się tą sprawą. A przykład utworzenia nowych przystanków w pobliżu Ząbkowic pozwala przypuszczać, że PKP rozpatrzy pozytywnie nowe wnioski.

Junacy 64 brygady SP

wyuczyli się nowego zawodu

W kwietniu br. przy 64 brygadzie SP, stacjonującej w naszym mieście utworzono drugą w woj. katowickim kompanię szkoleniową, przygotowującą junaków do zawodu murarskiego, zbrojarsko-betonowego i cieślickiego.

Do kompanii zgłosiło się początkowo wielu junaków, których nęciła wizja wysokich zarobków w nowym zawodzie. Dość duży procent uczestników kursu w czasie 6-miesięcznej nauki nie mogąc z różnych przyczyn podołać wymaganiom, zrezygnował z dalszego szkolenia.

Ostatecznie na kursie, prowadzonym przez Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego, zostało 67 najwytrwalszych junaków, z których wielu już w czasie nauki wykonywało samodzielnie prace murarskie, zbrojarsko - betoniarskie i stolarskie. Jednak i z nimi kierownik kursu ob. Sobala i wykładowcy — inżynierowie i technicy — mieli wiele kłopotu w czasie wykładów teoretycznych, gdyż poziom i stopień wykształcenia uczestników kursu były różne. Dzięki energii kierownictwa kursu i uporowi uczestników niemal wszyscy junacy zostali w pełni przygotowani do egzaminów końcowych, które odbyły się 22 bm.

Przed komisją egzaminacyjną stanęło 62 uczestników kursu — pięciu nie dopuszczono do egzaminów. Z ogólnej liczby egzaminowanych tylko 2 „oblały" reszta zaś zdała z wynikiem bardzo dobrym (siedmiu), dobrym i kilku z dostatecznym.

Dowódca I plutonu kompanii szkoleniowej Zbigniew Dzierzyk, syn robotnika z Jeleniej Góry, z dumą oglądał arkusz egzaminacyjny: 5 piątek i 3 czwórki — wynik ogólny bardzo dobry.

— Ja i moi koledzy — Sowa, Drzewiecki, Kuźnicki, Bukowiecki, H. Rumen, Bączkowski, Stanecki, Pankowski, Kotek i Nowakowski — opowiada Zbigniew Dzierzyk — już w czasie kursu murowaliśmy samodzielnie. Przeciętnie w głównie my wybudowaliśmy budynek dla kierownictwa robót na Rakowie i Chełmbym teraz po ukończeniu kursu, kształcić się dalej w Technikum Budowlanym w Częstochowie, by pracować w swoim nowym zawodzie — jako murarz.

Marzenia przodujących absolwentów kursu już w krótce staną się realne, gdyż kierownictwo kursu zamierza skierować kilku przodowników nauki do Technikum Budowlanego w Bytomiu.

Z pozostałych absolwentów większość — około 50 proc. otrzyma pracę w ZBM w Częstochowie, reszta zaś wróci w swe rodzinne strony, aby pracować w zdobytym w SP zawodzie. (rp)

Apel przodownika pracy Leopolda Simki

podjęła rada zakładowa CZPW «1 Maja»

Rada zakładowa CZPW „1 Maja" na ostatnio odbytym zebraniu plenarnym przedyskutowała apel przodownika pracy z kopalni „Kleofas" ob. Leopolda Simki. Uznając i w pełni rozumiejąc doniosłe znaczenie pracy kulturalno-oświatowej, członkowie rady zakładowej przeprowadzili samokrytykę dotychczasowej pracy na tym niezmiernie ważnym odcinku działalności związkowej.

W świetle samokrytyki najsłabszym punktem w pracy kulturalno-oświatowej w Cz. ZPW. „1 Maja" okazała się niewystarczająca aktywność grupowych organizatorów kulturalno-oświatowych. Za ten stan rzeczy ponosi również winę i rada zakładowa oraz komisja kulturalno-oświatowa, które nie stawiały przed grupowymi organizatorami konkretnych zadań, nie kontrolowały ich wykonania i nie pomagały organizatorom w ich pracy.

Rada zakładowa postanowiła przeanalizować dotychczasową działalność grup organizatorów kulturalno-oświatowych i w tych grupach gdzie organizatorzy ci lekceważąco podchodzą do swych zadań wybrać nowych.

Przez regularne odprawy i aktualne pogadanki dawać im konkretne zadania do wykonania oraz otoczyć większą niż dotychczas opieką komisję kulturalno-oświatową.

Rada zakładowa zobowiązała komisję kulturalno-oświatową do założenia w świetlicy kącika dla młodzieży.

B. Ślęzak
Koresp. CZPW „1 Maja"

50-lecie istnienia Towarzystwa Lekarskiego w Częstochowie

Jak już donosiliśmy, w niedzielę 28 bm. odbędą się w naszym mieście uroczystości jubileuszowe z okazji 50-lecia istnienia Towarzystwa Lekarskiego Częstochowskiego.

Protektorat nad tą uroczystością objął minister Zdrowia, dr Jerzy Sztachelski, a w skład komitetu honorowego weszli przedstawiciele najwyższych władz państwowych, przewodniczący prezydiów WRN w Katowicach i MRN w Częstochowie, I sekretarz KM PZPR Jedryszczak, dziekani wydziałów medycznych i rektorzy wyższych uczelni w naszym mieście.

Uroczystość jubileuszowa rozpocznie się 28 bm. akademią w Teatrze Wielkim. Po zagajeniu prezesa Towarzystwa dr W. Orzechowskiego i przemówieniach powitalnych, lek. dent. T. Płomiński, sekretarz Towarzystwa, wygłosi referat pt. „Historia 50-lecia częstochowskiego Towarzystwa Lekarskiego, po czym dr T. Bilkiewicz z Gdańska będzie mówił o Władysławie Biegańskim.

Po wręczeniu dyplomów nowomianowanym członkom honorowym Towarzystwa, prof. dr Kawery Rowiński z Warszawy omówi drogi rozwojowe medycyny polskiej, a prof. dr Mieczysław Michałowicz z Warszawy omówi temat „Fizjologia myśli".

Po akademii nastąpi w lokalu Towarzystwa, Al. Wolności 116, otwarcie wystawy dzieł Władysława Biegańskiego.

Wystawa będzie czynna do 31 bm. w godzinach od 16 do 20

Uroczystości jubileuszowe Towarzystwa Lekarskiego przygotowuje komitet wykonawczy w składzie: dr W. Orzechowski, dr A. Knapik, lek. dent. T. Płomiński, dr E. Szulc, dr E. Borkowski, dr S. Winter, dr W. Dziubiński i dr M. Strużewska.

Spacerkiem po mieście

O piekarniach, kioskach, rowerzystach i pułapkach

LUBIMY BEZ DODATKÓW. — CZY TO NIE JEST DZIWNE? — NIE UZNAJĄ ŚWIATŁA. — JESZCZE O PUŁAPKACH NA PRZECHODNIÓW.—GDZIE PODZIAŁ SIĘ „LOFIX"?

Zdaje się, że stan higieniczny piekarni MHD pozostawia wiele do życzenia. Świadczą o tym niezbyt jadalne dodatki znajdywane w chlebie.

I tak, czytelnik nasz ob. W. P. znalazł w chlebie z nalepką piekarni MHD Nr 1 kawałek szkła i gwóźdź od koszuli, a czytelnik ob. A. B. przytoczył do redakcji kawałek chleba z piekarni MHD Nr 4 z zapleczonym sporych rozmiarów robaklem.

Chlebowe „eksponaty" znajdują się w redakcji i są do dyspozycji kierownictwa MHD. Podobne od dziwne istnienie sposób chronienia zjadaczy chleba przed niezbyt miłymi dodatkami w pieczywie. Trzeba tylko przed wypiekiem starannie przesiać mąkę.

A może stanem sanitarnym piekarni MHD w Częstochowie zainteresuje się wydział zdrowia? Gorąco zalecamy, ponieważ bardzo lubimy chleb nie bez dodatków.

*

Czy nie jest dziwne, że w pobliżu obu wyższych uczelni częstochowskich — Szkoły Inżynierskiej i Wyższej Szkoły Ekonomicznej — w promieniu kilkuset metrów — nie ma ani jednego nowego kiosku z gazetami? Nam wydaje się to nawet bardzo dziwne. A przecież idealny punkt na kiosk „Ruchu" znajduje się na skrzyżowaniu ul. Dąbrowskiego i ul. Jasnogórskiej. „Ruch" chętnie uruchomiłby kiosk, tylko brak mu... kiosku. Podobno na terenie WSE znajduje się kilka bezużytecznie stojących kiosków. Czy nie można by jednego z nich wykorzystać na wspomniany cel?

*

Jeżeli w porze letniej plagą częstochowskich ulic są motocyklisti, uprawiający wyścigi alejami, to w okresie jesiennym nie mniejszą plagę stanowią rowerzyści, jeżdżący o zmierzchu i wieczorami bez świateł. Znaleźć w Częstochowie rower ze światłem — jak tego wymagają przepisy drogowe, byłoby sztuką niełatwą. Za to bardzo często wyłania się z mroku rowerzysta, który niezadko przechodnia potrąci i jeszcze zwymyśla. Czas najwyższy zająć się tą jesienną plagą.

*

Żelazna sztanga — pułapka na prze chodniów w II Alei przed domem Nr 28 nadal „zdobi" chodnik. Nie wiemy, kto administruje tym domem, wiemy natomiast, że pułapkę należałoby natychmiast usunąć, co polecamy uwadze władz porządkowych.

Dziwne zwyczaje panują też w domu Nr 13 przy ul. Dąbrowskiego. Z bramy tego domu często wystaje wózek z dyszlem, który omegdaj stał się przyczyną wypadku jakiemu uległa jedna z artystek naszego teatru, która potknęwszy się o sterczący dyszel upadła i mocno się potłukła.

Jeżeli walczymy z chaotyczną drogową, należałoby również wypowiedzieć walkę anarchii na chodnikach, uprzedzanej przez niektórych administratorów i dozorców domowych.

Jedna z naszych czytelniczek zapytuje dlaczego w Częstochowie nie można dostać podpałek „Lofix" tak w swoim czasie reklamowanych. „Lofix" powinien znaleźć się w sprzedaży w każdym składzie opałowym. Trzeba tylko o to się postarać, obywatele kierownicy składów. Nawet nie zajmie to Wam wiele czasu.

Młodzieżowa Rada Sportowa bierze się do pracy

Na ostatniej naradzie roboczej Młodzieżowej Rady Sportowej zapadło postanowienie urządzenia przez tę radę w listopadzie br. międzyszkolnego drużynowego turnieju szachowego, mistrzostw szkolnych siatkówki i koszykówki oraz akademii młodzieżowo-sportowej dla uczestnika Miesiąca pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej.

Dzień Częstochowy

KLUB LITERACKI urządza dzisiaj tj. w sobotę 27 b.m. o godz. 19 w klubie oficerskim montaż literacki pt. „Poezja, proza i satyra w walce o pokój". Część artystyczną wykonają zespoły Młodzieżowego Domu Kultury.

NOWY ROK szkolenia zawodowego w naszym mieście, rozpocznie się 1-go listopada b.r. We wszystkich zakładach przemysłowych w Częstochowie i w powiecie uruchomione będą kursy dla aktywistów związkowych, kulturalnych i społecznych inspektorów pracy.

OTWARCIE metodycznego kursu nauki języka rosyjskiego, zorganizowanego przez wydział oświaty prezydium MRN, odbędzie się w szkole TPD — ul. Kopernika 27 w poniedziałek 29 b.m. o godz. 17.

PO RAZ DRUGI usłyszymy Barbarę Hesse-Bukowską, znakomitą pianistkę, laureatkę IV międzynarodowego konkursu chopinowskiego, na koncercie symfonicznym, jutro w niedzielę 28 b.m. Dyryguje Jerzy Fołygo. Początek o godz. 19-ej.

O NAJLEPSZE wyniki w pracy w skali ogólnopolskiej, walczą Częstochowskie Zakłady Graficzne, które przystąpiły do współzawodnictwa mającego wyłonić najlepszy zakład graficzny w kraju. Życzymy powodzenia.

METODYCZNE zebrania członków zespołów języka polskiego odbywają się w drugi i czwarty czwartek każdego miesiąca o godz. 16 w liceum im. Traugutta. Konsultacje indywidualne są przeprowadzane w pierwszy i trzeci czwartek miesiąca w godz. 17—18.

ZGŁOSZENIA do konkursu gazetek ściennych oraz konkursu recytatorskiego utworów poetów radzieckich, przyjmuje codziennie sekretariat zarządu powiatowego TPPR, II Aleja nr 36.

WSZYSCY ADRESACI, którzy otrzymali od komitetu opieki nad grobami bohaterów pisma i listy ofiar, proszeni są o przyśpieszenie zbiórki i zwrot list do biura komitetu, mieszczącego się w lokalu Ligi Morskiej — III Aleja 53.

ODSZCZURZANIE miasta będzie przeprowadzane w Częstochowie w pierwszej dekadzie przyszłego miesiąca.

POLSKIE ustawodawstwo łowieckie, to tytuł prelekcji mgr Zysomirskiego, którą wygłosi dzisiaj w sali Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego na zebraniu Towarzystwa Łowieckiego. Początek o godz. 19.

INFORMACYJNE zebranie członków przymusowego Zrzeszenia Prywatnych Właścicieli Nieruchomości odbędzie się 4 listopada b.r. o godz. 15-ej w lokalu własnym.

CO i GDZIE

TEATRY

Wielki — godz. 19 „Damy i huzary"
Kameralny — godz. 19.15: „Było przy Jasiu trzy"
Cyrk Nr 1 — Plac Marchlewskiego, codziennie godzina 19.15.

KINA

Wolność — „One mają ojczyznę"
Bałtyk — „One mają ojczyznę"
Tęcza — „100 ran"

TELEFONY

Komenda Miejska MO 19-66
Pogotowie Ratunkowe 22-46
Straż Pożarna 22-22

DYŻUR SZPITALA OD NAGŁYCH WYPADKÓW

Szpital Miejski Nr 1 — ul Barbary 28.

DYŻURY APTEK

Apteka spół. nr 82 — II Aleja 96
Apteka spół. nr 83 — Al. Wolności 46
Apteka spół. nr 85 — Raków
Pierwsza przychodnia — Al. Wolności 38, czynna codziennie od godz. 11 do 17 i od 17 do 19. Porady bezpłatne.

Druk. RSW „PRASA" Marszałkowska 3/5
2-B-44063

Atrakcja jesiennego sezonu

Mecz Cyrk — Teatr

Miłośnicy niecodziennych atrakcji „boiskowych" będą mieli okazję zobaczenia w niedzielę 28 bm. o godz. 11 na boisku Ogniwa sensacyjnego meczu piłkarskiego pomiędzy drużynami Cyrku nr 1 i Teatrów Państwowych.

Jedenastka Cyrku posiada już ustaloną sławę i w bież. sezonie odniosła szereg zwycięstw, a m. in. nad Poznańską Operą 2:0, nad teatrami w Bydgoszczy 3:0 oraz nad Operą Śląską 7:4. W barwach cyrku ujrzymy więc znakomitego prof. Filutka, Bęc-Walskiego, clownów Kubusia i Koko, Din-Dona, Komarnickiego i Narwockiego, akrobatę Bastiana, żonglerów Harrisa, Paulo, humorysty Wronowskiego oraz „człowieka małpę" Bradley'a.

Równie znakomity będzie skład teatru, w którego drużynie wystąpią Wiecek i Wacek, Michałowski, Drzewicz, Miedziński, Mieczyński, Szymocha, Lichecki, Dobrzyński, Baron, Lipartowski oraz gościnnie Murzyn Limpopo.

Sportową publiczność oczekuje szereg atrakcyjnych niespodzianek, a więc popisy akrobatycznego duetu Bastiano podczas przerwy meczu i występy najlepszej w Polsce artystki plastyczno-gimnastycznej, Marty Millis. Mecz będzie omawiany przez megafon i urysku wstawki muzyczne w wykonaniu zespołu jazzowego Cyrku nr 1.

A więc do zobaczenia jutro na sensacyjnym meczu Teatr — Cyrk!

W jednej rundzie

DWA ZWYCIĘSTWA TECHNIKUM WŁÓKIENNICZEGO

Piłkarze ręczni Technikum Włókienniczego i liceum Rozwojowego na Ostatnim Groszu rozegrali koleżeński mecz siatkówki i koszykówki. Oba zakończyły się zwycięstwem „włókniarzy" — w siatkówce 3:1, a w koszykówce 46:28 (24:12): punkty dla zwycięzców zdobyli Bialkowski 22, Zymek 12, Fijałek 8 i Waczek 4.

Antoni Noworol koresp. sport.

BOJE TENISISTÓW STOŁOWYCH

W trzecim rzucie rozgrywek klasy wojewódzkiej tenisa stołowego zostaną rozegrane dzisiaj tj. w sobotę 27 bm. mecze Ogniwa Bytom — Stal Raków, AZS — Stal Sosnowiec i Włókniarza Myszków — Włókniarz Częstochowa, drużyny wymienione na pierwszym miejscu są gospodarzami; jutro Stal Raków gra w Częstochowie z Unią.

TRENINGI SZERMIERZY WŁÓKNIARZA

Nowoutworzona sekcja szermierczta Włókniarza, która otrzymała bogatą transzę sprzętu, trenuje w środy i soboty od godz. 17 — 20 w świetlicy CZPL „Warta" pod kierunkiem trenera Wł. Szora; zapisy młodzieży pragnącej uprawiać szermierkę przyjmuje sekretariat koła zakładowego Włókniarza przy CZPL „Warta".